

Homophobia is so gay!

5 grudnia 2008

Troje akademików z Uniwersytetu w Georgii – Henry E. Adams, Lester W. Wright i Bethany A. Lohr – przeprowadziło w 1996 r. badanie korelacji między agresywną homofobią a skłonnościami homoseksualnymi. Przebadałi 64 deklarujących się jako heteroseksualni mężczyzn w wieku od 18 do 31 lat (średnia wieku: 20,3 roku) – z których 35 okazało się cierpieć na homofobię.

Już przed nimi różni autorzy uznawali zdławione pragnienia homoseksualne oraz związane z tym mechanizmy zaprzeczania lub silne poczucie winy za ważne czynniki sprzyjające homofobii. Jednakże Adams, Wright i Lohr byli pierwszymi, którzy w związku z tym przeprowadzili badanie na grupie ochotników. U dostępniiono im filmy pornograficzne: zarówno z udziałem kobiet i mężczyzn, jak też gejowskie i lesbijskie, w trakcie projekcji mierząc wszystkim zmiany w obwodzie penisa przy pomocy pletyzmografu prąciowego. Przyrząd ten umożliwia taki pomiar pośrednio, mierząc przyływ bądź odpływ krwi z męskiego członka – wynaleziony w Czechosłowacji w latach 50., pierwotnie służył uniemożliwianiu homoseksualistom odbycia służby wojskowej.

Dość chyba rzec: w badanej podgrupie mężczyzn-homofobów 20 proc. nie doznało znaczącego zwiększenia obwodu prącia (zmiana rzędu 0-6 mm), 26 proc. doznało go w stopniu umiarkowanym (6-12 mm) i aż 54 proc. – w stopniu znacznym (powyżej 12 mm); wśród pozostałych wyniki te to odpowiednio 66 proc., 10 proc. i 24 proc. Adams, Wright i Lohr konkludują: „Rezultaty studium wykazują, że ci, którzy osiągnęli wysokie rezultaty we wskaźniku homofobii i którzy podkreślają swój negatywny stosunek do homoseksualizmu, wykazują znaczące podniecenie seksualne wobec męskich homoseksualnych bodźców erotycznych. Poddano ich selekcji w oparciu o deklarację, że odczuwają wyłącznie heteroseksualne podniety i mają wyłącznie

heteroseksualne doświadczenia.” Ich deklaracje pozostawały zatem w sprzeczności z rzeczywistymi reakcjami fizjologicznymi.

Krótko mówiąc, ci, którzy najgłośnieżej perorują, jak to bardzo nie lubią „pedałów”, sami często mają „ciągotki”. Co pan na to, panie Wierzejski?

Autor: Paweł Michał Bartolik

Źródło: [Internacjonalista](#)